

Rosja wraca do porozumienia ws. eksportu zboża

3 listopada 2022

W czasie wojny a Ukrainie wszystkie informacje i opinie na jej temat mogą zawierać treści korzystne dla Ukrainy lub Rosji, trudne do weryfikacji z powodu masowej produkcji propagandy i fałszywych informacji przez obie strony konfliktu i ich sojuszników. Portal „Wolne Media” stara się w tych trudnych dla niezależnych mediów czasach zachować wolność słowa, zdrowy rozsądek i obiektywizm. Portal nie popiera wojny napastniczej Rosji, tak jak wcześniej nie popierał wojen napastniczych USA.

Przegląd kilku informacji dotyczących wojny rosyjsko-ukraińskiej. Na uwagę zwraca postawa Wołodymyra Zełenskiego, który deklaruje, iż nie będzie negocjacji pokojowych z Rosją, dopóki ta nie odda anektowanych terytoriów, łącznie z Krymem, co w praktyce oznacza oczekiwanie kapitulacji. Ciekawy kontekst wynika z decyzji Rosji o możliwości przywrócenia korytarza zbożowego. Czytając między wierszami informację z ukraińskiego medium wynika, że Ukraińcy zaatakowali dronami Sewastopol korzystając z tych korytarzy.[WM]



„My na Ukrainie przez 30 lat nie budowaliśmy silnego systemu bezpieczeństwa, bo nie spodziewaliśmy się po nich tak agresywnych kroków. To był największy błąd naszego kraju, ukraińskiej polityki” – stwierdził prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński w wywiadzie dla czeskiej telewizji. Prezydent Ukrainy przyznał, że wielu przywódców namawia go do podjęcia negocjacji pokojowych z Rosją, jednakże on sam nie zamierza na razie ich kontynuować. „Nie namawiajcie mnie do negocjacji, nie chcę powtarzać tych błędów. Myślę, że jedna wojna wystarczy Ukrainie w tym stuleciu” – powiedział Wołodymyr Zełeński. Zapytany o możliwość kompromisu, Zełeński

odpowiedział, że najpierw Rosjanie muszą wycofać swoje wojska z ukraińskiego terytorium, także z Krymu”. „Wtedy możemy szukać jakiegoś rozwiązania, jak żyć przez następne 100 lat” – dodał ukraiński przywódca. Podkreślił, że jeśli Rosja nie zrezygnuje z Donbasu i Krymu, to wojna się nie skończy. Marzy mu się również, aby po wojnie odwiedzić Krym. „Pojadę na Krym. Chcę zobaczyć morze” – wyznał.[MN]

Ministerstwo Obrony FR ogłosiło, że będzie nadal respektować zapisy tzw. „umowy zbożowej” zawartej z Ukrainą, Turcją i ONZ. Według strony rosyjskiej, powrót do porozumienia jest możliwy po „gwarancjach” ze strony Ukrainy, że nie będzie wykorzystywała korytarza przeznaczonego do eksportu zboża do celów wojskowych. Prezydent Turcji Recep Erdogan oświadczył, że „korytarz zbożowy” będzie działał od popołudnia 2 listopada 2022. Jego funkcjonowanie zostało wstrzymane po ataku na rosyjskie okręty wojenne w Sewastopolu w sobotę, 29 października 2022. Ataku dokonała Ukraina z wykorzystaniem bezzałogowych statków powietrznych i morskich. W momencie wycofania się Rosji z porozumienia, na Morzu Czarnym znajdowało się 218 statków transportujących zboże z Ukrainy w kierunku cieśnin czarnomorskich. Pomimo braku gwarancji bezpieczeństwa, ruch części jednostek nie został wstrzymany. Faktycznie, strona rosyjska posiada aktualnie mocno ograniczone zdolności oddziaływania na sytuację w zachodniej części Morza Czarnego, zwłaszcza wobec zatopienia krążownika „Moskwa” oraz prawdopodobnego uszkodzenia kolejnych jednostek przez siły ukraińskiej Marynarki Wojennej w czasie ataku na port w Sewastopolu.[PU]

Ukraina może otrzymać pociski Storm Shadow. To pociski przeznaczone do atakowania celów naziemnych, które mają zostać zintegrowane z samolotami Su-24. O możliwości wdrożenia takiego rozwiązania poinformował portal BulgarianMilitary.com, wskazując przy tym, że sam proces integracji uzbrojenia mógłby się odbyć w Polsce – w zakładach w Bydgoszczy lub Mielcu. Pocisk Storm Shadow został zaprojektowany przez brytyjsko-

francuski koncern MBDA. Może atakować cele w odległości do 250 km, posiada głowicę o masie 450 kg, przeznaczoną do atakowania celów takich jak obiekty wojskowe, infrastrukturalne czy zgrupowania wojsk. Pocisk może lecieć do celu nisko nad ziemią, co utrudnia jego wykrycie i zniszczenie przez obronę przeciwlotniczą. Wcześniej na podobnej zasadzie przeprowadzono integrację pocisków przeciwradiolokacyjnych AGM-88 HARM z samolotami MiG-29. Ukraińskie Siły Powietrzne przeprowadziły wiele skutecznych ataków na rosyjskie systemy obrony przeciwlotniczej z wykorzystaniem tego typu pocisków. Ponadto, wczoraj, 2 listopada, po wizycie w Kijowie ministra spraw zagranicznych Hiszpanii Jose Manuela Alvaroso, pojawiła się informacja o zamiarze dostarczenia Ukrainie 1 baterii pocisków przeciwlotniczych Aspide, 4 baterii pocisków Hawk (oraz rakiet do obu zestawów), jak również sprzętu przeciwpancernego. W połowie października br. ukraińscy żołnierze zakończyli szkolenia w Hiszpanii z zakresu obsługi wspomnianych systemów.[PU]

Jak poinformował portal „Insider”, w rosyjskim ośrodku szkoleniowym ponad stu zmobilizowanych żołnierzy zbuntowało się przeciwko dowództwu i krajowym władzom. Domagali się oni wycofania ich z wojny na Ukrainie, a także wypłaty zaległych środków finansowych za udział w mobilizacji. Na miejsce ściągnięto siły porządkowe, by zdławić protest. W ośrodku szkoleniowym w Uljanowsku na południowym zachodzie Rosji doszło do buntu zmobilizowanych żołnierzy z Czuwaszji. Mężczyźni nagrali specjalne oświadczenie, w którym przedstawili swoje zarzuty wobec dowództwa i rosyjskich władz. Stanowczo odmówili oni udziału w wojnie na Ukrainie. Jak przekazał portal, na opublikowanym nagraniu z ośrodka szkoleniowego, mężczyźni jednym głosem zadeklarowali wspólną walkę o swoje życie i prawa. Według mediów do ośrodka ściągnięto siły OMON-u i Rosgwardii, by stłumić bunt. Jak podkreślił „Insider”, to nie pierwszy raz, kiedy zmobilizowani skarżą się na problemy z dowództwem czy wyposażeniem. W ciągu ostatniego miesiąca w internecie pojawiło się kilkadziesiąt

podobnych nagrań. Portal oznajmił, że żony zmobilizowanych Rosjan piszą w mediach społecznościowych, iż wyprawienie męża na wojnę kosztuje ok. 150 tys. rubli tj. ok. 11,5 tys. zł. Jak można przeczytać, kobiety te uskarżają się na to, że „wyprawkę” na wojnę muszą finansować z domowych budżetów.[MN]

Amerykańskie media informują, że agencje wywiadowcze w ich kraju mieli przechwycić rozmowy rosyjskich generałów. Debatowali oni o użyciu taktycznej broni jądrowej w wojnie na Ukrainie. W samym rozmowach nie brał jednak udziału prezydent Rosji Władimir Putin. Zdaniem wywiadowców nie ma dowodu na jego obecność przy takich rozmowach. Fakt ujawnienia przez amerykańską agencję wywiadowczą rozmów rosyjskiej generalicji podniósł alarm wśród administracji prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena. Ich zdaniem to pokazuje, że ostatnie niepowodzenia na froncie bardzo uderzyły w morale. „Rozmowy te zaalarmowały administrację Bidena, ponieważ pokazały, jak bardzo Moskwa stała się sfrustrowana niepowodzeniami na polu walki w Ukrainie” – informuje amerykański dziennik „The New York Times”. Według Amerykanów, nie ma jednak dowodów na to, że Rosjanie przygotowują się do użycia broni jądrowej.[MN]

Na podstawie: tysol.pl [MN], twitter.com [MN], dorzeczy.pl [MN], bulgrianmilitary.com [PU], mil.in.ua [PU], pravda.com.ua [PU]

Źródła: PolUkr.net [\[1\]](#) [\[2\]](#) [PU], MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [MN]

Wstęp i kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net [WM]